



# ZYCIE PARAFIALNE

PARAFIA W BĘDZINIE



## Porządek nabożeństw:

W Zesłanie Ducha świętego i poniedziałek świąteczny Prymaria 7.15, Msze św. o 9 i 10. Suma o 11. Nabożeństwo majowe o 15.30.

## Ruch w parafii.

Z 10-lecia K. S. M. Ż.

Dnia 6 maja K. S. M. Ż. nader uroczystość obchodziło 10-lecie swego istnienia. Na tę uroczystość b. licznie przybyły druhnny Ze Starego i Nowego Sielca oraz delegację z terenu Zagłębia. Przed Mszą św. odbyło się przyrzeczenie druchen, które odebrał ks. Asystent L. Stasiński. Piękna ta chwila pozostanie drubnom na zawsze w pamięci. Po Mszy św., w czasie której druhnny przystąpiły do Stołu Pańskiego, druhnny wszystkich gości podejmowały gościnnym śniadaniem.

Po nabożeństwie majowym odbyła się Akademia, która długo i starannie była przygotowana przez druhnny. W zagajeniu ks. asystent uwzględnił moment wychowawczy młodej panny, która zyskuje w szeregach K. S. M. Ż. Drh. prezeska E. Łabusiówna dała sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy K. S. M. Ż., podnosząc zasługi księży asystentów, którzy przez ten przeciąg czasu pracowali w Stowarzyszeniu, oraz druhnny Z. Wróblewskiej, jako długoletniej prezeski. Druhnny b. prezesce wręczyły miły upominek. Pani Jaroszowa przy akompaniamencie pana Hamankiewicza pięknie odśpiewała kilka miłych piosenek.

Pan W. Orzechowski z odczuciem deklamował „Bez dachu“ i „Za chlebem“ Wszystkie zaś ujęła i głęboko wzruszyła sztuka doskonale wyreżyżowana przez W. Orzechowskiego i doskonale odegrana przez druhnny p. t. „Obraz Matki Bożej“. Obecni goście opuszczali salę z prawdziwym zadowoleniem. Kierownictwo składa wszystkim drubnom przybyłym z okręgu bedzińskiego, miejscowemu społeczeństwu za przybycie oraz wszystkim tym, którzy włożyli wiele pracy nad zorganizowaniem akademii serdeczne podziękowanie.

## Dzień chorych.

Dnia 4 czerwca Stow. Pań Wincentek urządzi dzień chorych dla wszystkich chorych w parafii. Należy już teraz zgłaszać wszystkich chorych nie tylko ubogich ale i możnych w kancelarii parafialnej. Po chorych ubogich będą posłane powozy. Po przewiezieniu chorych do kościoła, chorzy zostaną wyspowiadani, wysłuchają specjalnego nabożeństwa i nauki, oraz otrzymają błogosławieństwo, które Kościół przepisał dla chorych. Po zakończeniu uroczystości w kościele — wszyscy chorzy zostaną podjęci śniadaniem. Zapewniona także zostanie chorym opieka lekarska na ten dzień. Dzień chorych winien stać się świętem dla wszystkich w parafii, gdyż wszyscy mamy się weselić z weselącymi, a smucić z cierpiącymi.

## Z e b r a n i a.

Dziś o godz. 14.30 Asysty Kościelnej i o 15 K. S. M. Ż.

Kat. Stow. Kobiet śródmieścia 21 maja o 19.15.

## Wycieczka

kobiet do Panewnik wyruszy 17 maja o godz. 5 rano z Małobądza. Zbiórka przy szkole.

## Zapowiedzi przedślubne.

Lucjan Maroński z Bronisławą Kaczmarczykówną, Franciszek Kot z Józefą Płazakówną, Antoni No-

wak ze Stanisławą Urbańczyk, Adam Tobera z Matyldą Stasikowską, Piotr Gubała z Zofją Krawczykówną, Stanisław Pietrzyk ze Stanisławą Piotrowską.

## Związek małżeński zawarli.

Ryszard Kała z Władysławą Kałówną, Józef Rataj z Kazimiera Szymczykówną, Mieczysław Żołędzki z Katarzyną Kokoszkówną, Stanisław Dymek z Heleną Zberecką.  
*Szczęść Boże!*

## Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Józef-Jakób Bączyk, Mirosław-Walerian Jędruch, Halina-Jalina Gawęcka, Wawrzyniec-Stanisław Domagała, Henryk - Józef Witkowiec, Ryszard-Wojciech Łyszczarz, Wiesław-Kazimierz Musialik, Barbara Mieczysława Będkowska, Stanisław Andrzej Skubis.

## Odeszli do wieczności.

Śp. Katarzyna Kowenna l. 76, Michał Golenia l. 65, Izidor Maciantowicz l. 21, Julia Kierz l. 69, Franciszek Poddańczyk l. 76, Mirosława Pałucha l. 3, Halina Gawęcka 1 i pół roku, Józef Pliszke l. 51, Marianna Jurczyk l. 74, Ryszard Kurzawa 1 i roku, Katarzyna Wieczorek l. 36, Marianna Rerak l. 73, Edward Korek l. 6.

*Wieczne odpoczywanie.*

# Duch Św. w Kościele

Pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana zapowiedziany przez Mistrza Duch św. zstąpił w wieczorniku na apostołów, N. M. Pannę i uczniów. Odtąd Ducha św. będziemy posiadać tak długo, jak długo będzie istniał Kościół.

Przed dniem Zielonych Świątek istniały składowe części Kościoła, apostołowie wybrani, sakramenta święte ustanowione, a jednak jeszcze nikt nie nauczał, nie chrzczył, nikt nie odprawiał Mszy św. Do-

piero o godzinie dziewiątej wielkiego dnia Zielonych Świąt, gdy w szumie wiatru i ognistych języków Duch św. zstąpił na apostołów, Kościół katolicki zaczął żyć. Dzięki Duchowi św. Kościół jest zawsze żyjący i młody, silny i kwitnący.

Jeśli nastąpiły dla Kościoła chwile mniej pomyślne, jeśli życie nie pulsowało tak potężnie, jest zbrodnicza ręka chciała go zburzyć, jeśli wierni stali się obojętnymi, jeśli przewrotni jego słudzy chcieli swo-

je błędy do niego wprowadzić, wtedy Duch św. pobudzał wielkich mężów, jak Franciszków, Dominików, Ignacych, Wincentych, aby wstrząsnąć śpiącymi, aby Kościół od upadku zabezpieczyć, od naleciałości świata oczyścić.

Czas i wrocie potęgi unicestwiają wielkie i potężne dzieła ludzkie, lecz Kościół, w którym przebywa i kieruje nim Duch św. coraz bardziej powiększa się, przygarnia nowe ludy na miejsce tych, które przez niestałość od niego odpadły. Duch św. broni potęgi i prawdziwości Kościoła od pierwszego jego dnia i kierował nim będzie aż do skończenia wieków.

Skoro Kościół jest królestwem, domem, obłubienicą Duch św. — to nam katolikom, dzieciom tego Kościoła, jakże cieszyć i radować się trzeba, iż nas sam Duch św. prowadzi przez wszelkie przeciwności, wszelkie zakusy i wrocie zapędy świata i piekła ku wiecznemu celowi.

Ale nietylko cieszyć się i radować, lecz stać trzeba wiernie przy Kościele, bo Kościołowi P. Jezus dał ducha św. Chrystus Pan nie do

lutrów, nie do mariawitów, nie do badaczy Pisma św. i innych herezyków, lecz do Apostołów powiedział: „A ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da Wam, aby z wami mieszkał na wieki“ (Jan 14.16)

Nie możemy się tłumaczyć, że w każdej wierze wyznają Boga, stawiają takie same kościoły, ołtarze i obrazy, odprawiają podobne obrzędy religijne, są biskupi i kapłani. Jeśli spotykamy te rzeczy u herezyków, to tylko dlatego, że wzięli je od Kościoła. Jednak bądźmy spokojni. Wszystko to martwa, bezduszna litera, jednej rzeczy tej właśnie, na której wszystko polega — Ducha św., którego Chrystus Pan tchnął w Kościół swój i zesłał Go na wieczne w Kościele mieszkanie, tego żaden Luter czy Kalwin, Hodur czy inny herezyk nie zabierze Kościołowi.

Przedzobys gołą ręką schwył ptaka szybującego w przestworzach i wody nabrał w sito, niż zdołasz zniewolić sobie Ducha św., który w szumie wiatru gwałtownego zastąpił na wiecznik, na Kościół katolicki.

Ks. L. S.

W grobowcu znajdujemy ślady poszukiwaczy skarbów. Naruszyli oni wieko trumny ks. wikariusza Śmietany. Patrząc do wnętrza trumny doznaje się niesamowitego uczucia i mimowoli stają przed oczami duszy słowa Boga: „proch jesteś“. Opuszczam to miejsce nie bez głębokiej zadumy. Patrząc na grób, na trumnę nie można zapomnieć o życiu przyszłym. Jeszcze raz rzucam okiem na całe wnętrze kościółka wymagające remontu i pochylam głowę przed tymi, którzy nie żalowali obfitego swego grosza, aby zostawić tę cenną pamiątkę.

### Sprawozdanie z działalności Stow. Pań Miłosierdzia.

(dokończenie)

Stow. zakupiło dla 34 dzieci ubranka, bielizny i buty i 1 ubogą ubrano do ślubu. Kilka dzieci rozmieszczono na obiady po domach.

W dziedzinie pomocy sanitarnej Panie zwracają pilną uwagę na higienę, zaopatrując stale w mydło. Pomocy lekarskiej udzielono w 9 wypadkach, na mleko dla chorych 14 osobom.

Pamięta się także i o duszy ubogich. Własnym staraniem opłacono 6 razy pojazd dla chorych, doprowadzono 5 dzieci do chrztu, 14 dzieci ubrano kompletnie do I Komunii św. uczestnowano śniadaniem, a ks. Stasiński zrobił pamiątkowe zdjęcie. W 4 wypadkach śmierci pokryto pewne koszty pogrzebowe. Dla 100 osób była specjalna nauka rekolekcyjna. 4 czerwca po raz pierwszy urządzono dzień chorych. Wszyscy chorzy w liczbie 20 uczestnowani zostali śniadaniem, owocami, winem i papierosami.

Również staraniem Stow. umieszczono 1 osobę w przytułku dla umysłowo chorych, 3 osoby w szpitalu Ubezpieczalni, otrzymano 28 kartek dla dzieci na choinkę z Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, 3 osobom przyznano zapomogi w gotówce na zaprowadzenie handlu, 1 osoba dostała pracę, 2 ubogie mają stale opłacane mieszkanie i kilka razy przyznano jednorazowo zapomogi na opłacanie mieszkań i opłat szkolnych, 1 chłopiec od Zarządu Miasta otrzymuje 20 zł. który jest na opiece Stow. W celu zasilenia kasy Stow. urządziło szereg imprez jak „Kryzysowy bal bez bału“, zabawę dzieciinną, znaczek, zabawę popularną. Stałe dochody czerpie ze składek członków czynnych i wspierających, ofiar składanych do puszek w pierwszą niedzielę miesiąca i w dzień Zaduszny na cmentarzu.

Z powyższego, bardzo pobieżnego sprawozdania widzimy, że Stow. jest jakby narzędziem Opatrzności Bożej dla ubogich. Tam, gdzie idea miłości potrzebującego bliźniego jest należycie rozumiana liczba członków liczy się na setki (np. par. Stary Sielec ma 500)

Niechaj i u nas powstanie ten silny pęd do służenia bliźnim. Służąc i wspomagając bliźniego, służymy i wspomagamy samego Chrystusa Pana.

## Poznaj swoją prastarą parafię

V. Wnętrze kościółka św. Tomasza.

Kościółek św. Tomasza znajduje się obecnie na cmentarzu grzebalnym. Naokoło otaczają go grobowce. Cmentarz tonie w szacie zieleności zalany promieniami majowego słońca. Grabarz otwiera stary zarzewiały zamek wielkich drzwi kościółka. Z przedsionka rozmiarów 4 1/2 x 5 metrów schodzi się po kamiennych schodkach do wnętrza kościółka. Wnętrze w kształcie czworoboku długości 11 1/2, szerokości 6 1/2, a wysokość 6 metrów. Sufit płaski. Są tutaj 3 ołtarze. W wielkim ołtarzu jeden obraz przedstawia scenę zamordowania św. Tomasza. Św. Tomasz jest przedstawiony w stroju arcybiskupim. Swojem ciałem zastaniają go zakonnicy w białych habitach. Kaci — prześladowcy w strojach szlacheckich z mieczami w ręku. Cała postać świętego męczennika tchnie męstwem chrześcijańskim i wiarą, że ginie za słuszną, bożą sprawę. Udaje się nam podnieść drugi obraz — zasuwę, który budzi zachwyt swoją treścią i artystem. To obraz Matki Bolesnej trzymający w swych objęciach martwe ciało Jezusa.

Prześliczne są dwa boczne ołtarze z bogato rzeźbionymi ramami w stylu rokoko.

Lewy ołtarz ma podwójny obraz:

Matki Bożej Różańcowej i o dużej wartości artystycznej św. Mihała.

W prawym ołtarzu znajduje się rzeźba dwóch świętych Pańskich. W małej zakrystii znajduje się tylko pusta szafa. Na ścianach dużych rozmiarów wiszą stacje Męki Pańskiej, olejno malowane, zupełnie zezerniałe. Przy wejściu po prawej stronie wprost na posadzce jest organ, a właściwie jego szczątki.

Podsadzka w całym kościółku marmurowa. Przy stopniach lewego ołtarza leży duża podłużna żelazna płyta z napisem: Grób Proboszczów i Wikarjuszów Będzińskich rok 1898. Nie bez wielkiego wysiłku przy pomocy kilofów odsunięto płytę.

Ciemność grobowca rozświeca płomień świecy. Znajdują się tutaj cztery trumny w całości zachowane. Trzy z nich są dębowe i jedna metalowa. Odczytuję na nich kolejno napisy: Ks. Wawrzyniec Hachulski, lat 79, zmarł 25-go marca 1838 roku; Ks. Piotr Spira lat 59, zmarł 16 grudnia 1848 roku; Ks. Jan Stanisław Śmietana, lat 34, zmarł 22 sierpnia 1867 roku i Ks. prałat dziekan i proboszcz Leopold Dobrzański, lat 72, zmarł 4 września 1903 roku. Na metalowej trumnie Ks. Dobrzańskiego leży wiązanka matalowych kwiatów z szarfami.